

Słowo Boże: Jk 5,7-8

Zdarzenia - Słowo Boże: Jk 5,7-8

Tytuł	Słowo Boże: Jk 5,7-8
Kiedy	Pn, 31. sierpień 2026

Opis

Słowo Boże:	Jk 5,7-8
-------------	----------

"TRWAJCIE WIĘC CIERPLIWIE, BRACIA, AŻ DO PRZYJŚCIA PANA. Oto rolnik czeka wytrwale na cenny plon ziemi, dopóki nie spadnie deszcz wczesny i późny. TAK I WY BĄDŹCIE CIERPLIWI I UMACNIAJCIE SERCA WASZE, BO PRZYJŚCIE PANA JEST JUŻ BLISKIE. Nie uskarżajcie się, bracia, jeden na drugiego, byście nie popadli pod sąd. Oto sędzia stoi przed drzwiami."

P: Oto Słowo Boże! — W: Bogu niech będą dzięki!

Pomoc w rozważaniach:

- Rozważane dzisiaj Słowo Boże jest tak bliskie temu, o czym Pan Jezus przypomina wszystkim przez błogosławioną Siostrę Faustynę: **"Polskę szczególnie umiłowałem, a jeżeli posłuszna będzie WOLI MOJEJ, wywyższę ją w potęgę i świętości. Z niej wyjdzie ISKRA, która przygotowuje świat na ostateczne przyjście Moje"**. (Dzienniczek, VI, 1732). - Czy Polska potrafi zrozumieć tę swoją wielką, być może jedyną i ostatnią szansę? - WIELKA NOWENNA ma na celu pomóc wszystkim uczyć się tego posłuszeństwa WOLI JEZUSA jako WOLI OJCA z NIEBA, w PŁOMIENIU MIŁOŚCI DUCHA ŚWIĘTEGO. - A jakim bogactwem jest Ewangelia Jezusa, z każdym w Niej zawartym Słowem Bożym, tak przekonywująco pisze nam bł. S. Faustyna: "Nigdzie ciekawie nie szukam doskonałości, ale wnikać w ducha Jezusa i wpatruję się w Jego czyny, jakie mam streszczone w Ewangelii, i chociażbym tysiąc lat żyła, nie wyczerpię tego, co w niej zawarte." (510).

Bł. S. Faustyna niestety **wiele lat i przez WIELU** nie była zrozumiana. - Dlatego też wiele musiała cierpieć i ćwiczyć się w wielkiej cierpliwości. Sama o tym pisze: "W przeciwnościach, których doświadczam, uprzytamniać sobie, że czas walki nie ukończony, **uzbrajam się w cierpliwość i tym sposobem zwyciężam napastnika swego**." (509) - oraz: "Pośród największych trudności i przeciwności nie tracę wewnętrznego spokoju ani na zewnątrz równowagi, i to doprowadza przeciwników do zniechęcenia. **Cierpliwość w przeciwności daje moc duszy**." (607).

- Między innymi dalej czytamy w Dzienniczku S. Faustyny: "Dziś mi Jezus powiedział: Często nazywasz mnie Mistrzem swoim. Miłe to jest dla Mojego Serca, ale nie zapominaj, uczennico

Moja, że jesteś uczennicą **Mistrza Ukrzyżowanego**; to jedno słowo niech ci wystarczy. Ty wiesz, co się zawiera w Krzyżu." (1513).

- A dalej czytamy jej trafne spostrzeżenie: "Poznałam, że największa potęga jest ukryta w cierpliwości. Widzę, że cierpliwość zawsze wiedzie do zwycięstwa, choć nie zaraz, ale to zwycięstwo pokaże się po latach. Cierpliwość łączy się z cichością." (1514).

- **"Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy - bo niektórzy są przekonani, że Pan zwleka - ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich doprowadzić do nawrócenia. Jak złodziej zaś przyjdzie Dzień Pański, w którym niebo ze świstem przemienie, gwiazdy się w ogniu rozsypią, a ziemia i dzieła na niej zostaną znalezione. Skoro to wszystko w ten sposób ulegnie zagładzie, to jakimi winniście być wy w świętym postępowaniu i pobożności, gdy oczekujecie i staracie się przyspieszyć przyjście Dnia Bożego, który sprawi, że niebo zapalone pójdzie na zagładę, a gwiazdy w ogniu się rozsypią."** (2 P 3,9-12).

- Przyjście Pana, którego cierpliwie oczekujemy, nie powinno być pojmowane tylko w sensie eschatologicznym i widziane jedynie jako ostateczny koniec świata. Każdy człowiek doświadcza swojego własnego końca świata w tym momencie, kiedy jego dusza oddziela się od ciała i człowiek przeżywa tak zwaną śmierć. - Dlatego zachęte na początku dzisiejszego Słowa Bożego trzeba rozumieć i w tym sensie, abyśmy cierpliwie oczekiwali spotkania z Bogiem, które następuje w momencie oderwania się duszy od ciała, co może nastąpić niespodziewanie, w każdej chwili! Wtedy kończą się wszelkie próby, egzaminy naszej wiary, nadziei, miłości czy wierności wobec Boga, i następuje Osąd Boży, w którym dusza poznaje, czy jest zbawiona, czy też straciła szansę wejścia do Nieba. - Nie lekceważmy pouczeń i przestróg Pana!

· Jak często myślę o tym momencie mego odejścia z ziemi i spotkania z Panem i czy jestem na to dobrze przygotowany? - Czy zdaję sobie z tego sprawę i zastanawiam się na tym, że po oddzieleniu duszy od ciała nie mogę już nic w moim losie zmienić - ani zepsuć ani poprawić - czy myślę więc o tym, że Pan Bóg osądzi sprawiedliwie każde moje uczucie, każdą moją myśl, każde moje słowo i każdy mój uczynek?

Modlitwa dnia:

Módlmy się: Wszechmogący i miłosierny Boże, Ty sprawiasz, że wierni Twoi godnie Ci służą; daj nam bez przeszkody dążyć do zbawienia, które obiecujesz. Przez naszego Pana, Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.